

# KSZTAŁTOWANIE SIĘ WYBRANYCH ELEMENTÓW PRAWA DO OBRONY W POSTĘPOWANIU W SPRAWACH O WYKROCZENIA

PIOTR KRZYSZTOF SOWIŃSKI\*

DOI: 10.26399/iusnovum.v18.1.2024.04/p.k.sowinski

## STRESZCZENIE

Tekst stanowi analizę rozwiązań normatywnych dotyczących prawa do obrony w polskim postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Omówiono kształtowanie się wybranych elementów prawa do obrony, poczynając od rozwiązań przedwojennych aż po czasy współczesne. Autor wskazuje na autonomiczność rozwiązań obowiązujących w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 roku, ale też na ich podobieństwa do prawa do obrony w sprawach karnych, które stanowi najobszerniejszy wzorzec tego prawa.

Słowa kluczowe: obrona, obwiniony, obrońca, gwarancje procesowe, wykroczenie, postępowanie w sprawach o wykroczenia, postępowanie karne

## FORMATION OF SOME ELEMENTS OF THE RIGHT TO DEFENCE IN MISDEMEANOUR PROCEEDINGS

## ABSTRACT

The text is an analysis of the normative solutions concerning the right to defence in Polish proceedings in cases of offences. It discusses the formation of selected elements of the right to defence, starting from the pre-war solutions until modern times. The author points out the autonomy of the solutions in force in the 2001 Code of Proceedings in Misdemeanour Cases,

---

\* dr hab., prof. UR, kierownik Zakładu Prawa Karnego Procesowego w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego (Polska), radca prawny, e-mail: psowinski@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2210-5877



but also their similarities to the right to defence in criminal cases, which constitutes the most comprehensive model of this right.

Keywords: defence, defendant, defence counsel, procedural guarantees, offenders, misdemeanour proceedings, criminal proceedings

Prawo do obrony jest prawem, które jest dość zgodnie uznawane przez przedstawicieli polskiej nauki za składową rzetelnego procesu karnego<sup>1</sup>, a wyrażająca to prawo zasada – za jedną z najważniejszych gwarancji procesowych<sup>2</sup>, bez których nie jest możliwe funkcjonowanie demokratycznego państwa prawa<sup>3</sup>. Obecny kształt zarówno samej procedury wykroczeniowej, jak i składających się na nią przeróżnych instytucji jest rezultatem wieloletniej ewolucji i samej koncepcji, jak takie postępowanie ma wyglądać: czy zgodnie z tradycją ma to być postępowanie karno-administracyjne, czy może raczej, poszerzając zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości, winno się nadać tej procedurze cechy postępowania sądowego, co implikowałoby dalsze problemy, a mianowicie: czy takie sądowe postępowanie miałyby się stać kolejnym już kodeksowym postępowaniem szczególnym, czy też postępowaniem samodzielnym, opierającym się na „własnym” akcie normatywnym. Jeśli spojrzeć na możliwe ukształtowanie omawianego tu postępowania, to w pierwszym rzędzie rzuca się obecnie w oczy całkowite odejście od określania go mianem „karno-administracyjnego”<sup>4</sup>, co miało miejsce jeszcze w latach 70. XX wieku, ale i stopniowe jego „usądowienie”. To ostatnie przybrało początkowo postać wyodrębnionego w ramach Działu X nieobowiązującego już Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Rozdziału 46, a następnie samodzielnego już postępowania także w zakresie wykraczającym poza instytucje *stricte* sądowe. Zamiarem piszącego te słowa jest zobrazowanie ewolucji, jaką przeszły w XX i XXI wieku niektóre tylko elementy prawa do obrony w sprawach o wykroczenia, bo też omówienie wszystkich składowych tego prawa wymagałoby zupełnie innej, monograficznej formy wypowiedzi<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, D. Świecki (red.), R. Olszewski (red.), A. Matolepszy, K. Rydz-Sybilak, P. Misztal, J. Kasiński, M. Kurowski, M. Błoński, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2022, s. 183; A. Skowron, *Rzetelny proces karny w ujęciu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 11, s. 9; P. Kardas, *Prawo karne w świetle standardów konstytucyjnych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 10, s. 93; D. Vitkauskas, G. Dikov, *Protecting the Right to a Fair Trial Under the European Convention on Human Rights – A Handbook for Legal Practitioners*, Strasburg 2012, s. 87 i n.

<sup>2</sup> P. Wiliński, w: P. Wiliński (red.), S. Stachowiak, A. Gerecka-Żołyńska, B. Janusz-Pohl, P. Karlik, M. Kusak, *Polski proces karny*, Warszawa 2020, s. 347.

<sup>3</sup> M. Jabłoński, *Prawo do obrony i domniemanie niewinności*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 109; R.A. Stefański, *Konstytucyjne prawo do obrony a obrona obligatoryjna w świetle noweli z dnia 27 września 2013 roku*, w: *Prawo do obrony w postępowaniu penalnym. Wybrane aspekty*, red. M. Kolendowska-Matejczuk, K. Szwarc, Warszawa 2014, s. 17.

<sup>4</sup> Co do nieprzystawalności tego określenia zob. szerzej S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym (Postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973, s. 302–303.

<sup>5</sup> Podobnie A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 272.

\*

Obowiązująca na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia zasada prawa do obrony – w przeciwieństwie do wielu innych naczelnych zasad tam obowiązujących<sup>6</sup> – wywodzi się nie z recypowanego na grunt tego postępowania przepisu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (dalej k.p.k.), lecz z przepisu własnego, tj. art. 4 ustawy z 2001 r.<sup>7</sup> Przynajmniej więc w tym zakresie jest to rozwiązanie autonomiczne, aczkolwiek tylko do pewnego stopnia oryginalne.

Autonomiczność modelu obrony w sprawach o wykroczenia jest wymuszona przez specyfikę tych spraw, które nie dość, że dotyczą czynów o niższym stopniu społecznej szkodliwości, to jeszcze pod względem proceduralnym są sprawami prostszymi i mniej skomplikowanymi niż przytłaczająca część spraw o przestępstwa. Wszystko to przekłada się na uproszczenia instytucji procesowych, skrócenie niektórych terminów, redukcję uczestników, ale i osłabienie niektórych gwarancji procesowych. Inny jest wreszcie podmiot tego prawa, z tym jednak zastrzeżeniem, że – podobnie jak dzieje się to w procesie karnym – i tutaj jest on zagrożony określonymi prawem karami i/lub środkami karnymi. Obecny kształt ustawy z 2001 r. jest więc być może najlepszą egzemplifikacją ludowej mądrości, iż nie należy strzelać z armat do wróbli, aczkolwiek w doktrynie nie milkną głosy, że konieczne jest dalsze upraszczanie tej procedury, nie wyłączając poddania „najbardziej błahych wykroczeń” kognicji organów administracji „z zachowaniem jednak aktualnych standardów właściwych wykroczeniom”<sup>8</sup>. Redukcja gwarancji udzielanych obwionemu z racji prawa do obrony nie może jednak sięgać zbyt daleko, zważywszy na to, że sprawy o wykroczenia dość zgodnie uznaje się za tożsame z „czynem zagrożonym karą”, co implikuje objęcie postępowań wykroczeniowych regułami wynikającymi z art. 6 EKPC<sup>9</sup>.

\*

Wspomniana tu odrębność normatywna postępowania wykroczeniowego jest poniekąd cechą „dziedziczną”, jeśli pamiętać, że obecny Kodeks postępowania w sprawach i wykroczenia został poprzedzony kodeksem z 1971 r. (dalej d.k.p.w.)<sup>10</sup>, a wcześniej także ustawą o orzecznictwie administracyjno-karnym z 1951 r.

---

<sup>6</sup> Jak chociażby prawdy materialnej – art. 2 k.p.k., obiektywizmu – art. 4 k.p.k., domniemania niewinności – art. 5 k.p.k., swobodnej oceny dowodów – art. 7 k.p.k., samodzielności jurysdykcyjnej sądów – art. 8 k.p.k., oficjalności – art. 9 k.p.k., skargowości – art. 14 k.p.k. czy wreszcie zasady lojalności (informacji procesowej) – art. 16 k.p.k.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2022 r., poz. 1124), dalej jako k.p.w.

<sup>8</sup> Tak Ryszard A. Stefański podczas swego wystąpienia na konferencji poświęconej reformie prawa wykroczeń, cyt. za P. Czarnecki, *Sprawozdanie z konferencji nt. „Postępowanie w sprawach o wykroczenia – w poszukiwaniu optymalnego modelu”* (Dębe, 19–21 października 2014), „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 186.

<sup>9</sup> A. Świątłowski, *Komentarz do art. 1, w: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, s. 11.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 12, poz. 116 z późn. zm.).

(dalej u.o.k.a.)<sup>11</sup>. Oba te akty prawne zawierały zasadniczy trzon przepisów, które należało stosować do postępowań w sprawach o wykroczenia. O ile jednak ustawa z 1951 r., w przypadku braku odmiennej regulacji („jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej”), odsyłała do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu administracyjnym, dotyczących wyłączenia od orzekania w sprawie, wnoszenia podań, protokołów i adnotacji w aktach, wezwań i doręczeń, terminów oraz dowodów (art. 60 u.o.a.k.)<sup>12</sup>, o tyle kodeks z 1971 r. nie zawierał żadnego odesłania, tworząc iluzję większej kompleksowości i samodzielności niż poprzedzająca go ustawa. Założenia towarzyszące uchwaleniu tego ostatniego aktu nie sprawdziły się w praktyce, bo przez swą syntetyczność i pominięcie „szeregu kwestii szczegółowych”, w tym wykładni niektórych zasad procesowych, konieczne stało się stosowanie *per analogiam* najbliższych doń rozwiązań z Kodeksu postępowania karnego<sup>13</sup>. W celu uniknięcia podobnych problemów obowiązujący kodeks z 2001 r. wprost przewiduje subsydiarne stosowanie przepisów zawartych w Kodeksie postępowania karnego<sup>14</sup>, ale tylko w ściśle określonym zakresie normatywnym, czego wyrazem jest przepis art. 1 § 2 k.p.w.<sup>15</sup> Takie rozwiązanie – w ocenie S. Stachowiaka – wyklucza możliwość sięgania w drodze analogii do innych niż wskazane przepisów karnoprosesowych<sup>16</sup>. Postępowanie w sprawach o wykroczenia toczy się więc przede wszystkim według „przepisów niniejszego kodeksu”, i choć podobną myśl wyrażano także w art. 1 d.k.p.w., to jednak ustawodawca z 2001 r. wykazał w tym zakresie znacznie większą konsekwencję<sup>17</sup>. Wprawdzie odwołań do przepisów karnoprosesowych znaleźć można w treści k.p.w. z 2001 r. blisko 300, to zarazem nie przybierają one formy klauzuli generalnej, lecz są skonkretyzowane i „jednoznaczne”<sup>18</sup>, a same przepisy wykroczeniowe cechuje większa precyzja i wewnątrzsystemowa spójność, co nie zmienia w niczym tego, że w doktrynie powstały w ten sposób akt bywa określany mianem „konglomeratu”<sup>19</sup>.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1966 r., nr 39, poz. 233 z późn. zm.).

<sup>12</sup> Początkowo oznaczało to stosowanie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36, poz. 341 z późn. zm.), a po dniu 1 stycznia 1961 r. – Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r., poz. 2000 z późn. zm.).

<sup>13</sup> A. Marek, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1996, s. 158.

<sup>14</sup> Postanowienie SN z 12.06.2007 r., V KZ 29/07, LEX nr 569378.

<sup>15</sup> Odwołanie do odpowiedniego stosowania jest „powszechnie stosowaną techniką legislacyjną”, mającą na celu zapewnienie większej zwięzłości i spójności całego systemu prawa czy też instytucji prawa. Tak T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009, s. 91. Ustawodawca po ten sposób formułowania tekstów prawnych sięga najczęściej przy tworzeniu trybów postępowania – por. E. Wójcicka, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego do rozpatrywania petycji*, „Zeszyty Prawnicze UH-P w Częstochowie” 2021, nr 20.3, s. 267.

<sup>16</sup> S. Stachowiak, *Wniosek o ukaranie w ujęciu kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 12, s. 34.

<sup>17</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2012, teza 1 do art. 1 (dostęp: 25.02.2023).

<sup>18</sup> W. Kotowski, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2003, teza 2 do art. 1 (dostęp: 25.02.2023).

<sup>19</sup> A.R. Światłowski, *Rozdział 2.2. Postępowanie w sprawach o wykroczenia*, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, LEX 2013 (dostęp: 3.03.2023).

\*

Znamienne jest, że pośród licznie recypowanych na grunt postępowania wykroczeniowego naczelnych zasad procesu karnego<sup>20</sup> nie znalazła się zasada prawa do obrony. W tym zakresie obowiązujący akt z 2001 r. ustanawia własną – aczkolwiek niezwykle bliską swej karnoprocesowej odpowiedniczce – zasadę, w myśl której występującej w postępowaniu bierniej stronie procesowej służy prawo do obrony. Za bierną stronę procesową w procesie karnym uważa się podejrzanego<sup>21</sup> oraz oskarżonego<sup>22</sup>, aczkolwiek normatywne „rozumienie” tego ostatniego, dzięki przepisowi art. 71 § 2 k.p.k., odbiega od potocznego, natomiast w procesie wykroczeniowym – początkowo tylko obwinionego<sup>23</sup>. Po 2015 r.<sup>24</sup> doszło do długo wyczekiwanego poszerzenia podmiotowych granic prawa do obrony w postępowaniu wykroczeniowym i przyznania go także osobom objętym czynnością, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w. Powyższe nie było jednak aktem tak pożądaną autorefleksji ustawodawcy, lecz działaniem na poły „wymuszonym” przez Trybunał Konstytucyjny, który orzekł<sup>25</sup> o niezgodności art. 4 k.p.w. w jego pierwotnym kształcie z art. 2 i art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>26</sup>. Obwinionego można było uważać za podmiot prawa do obrony także w świetle art. 8 d.k.p.w., natomiast na gruncie art. 24 ust. 1 u.o.a.k. z 1951 r. jedynie za podmiot prawa do pomocy obrońcy (art. 24 ust. 1). Ta ostatnia ustawa nie wyrażała bowiem zasady prawa do obrony, a jedynie traktowała o przysługujących obwinionemu uprawnieniach składających się na to prawo w sposób kazuistyczny i niecałościowy, obejmując – oprócz wymienionego prawa do pomocy obrońcy – także prawo do złożenia wyjaśnień (art. 21 ust. 2 u.o.a.k.), inicjatywy dowodowej (art. 21 ust. 3 u.o.a.k.), informacji o treści zarzutu (art. 26 ust. 1 u.o.a.k.) czy prawo do ostatniego słowa (art. 31 u.o.a.k.).

Wzmiankowane zaliczenie obwinionego do kategorii biernych stron procesowych nie jest wyłącznie przejawem doktrynalnej skłonności do szeregowania i katalogowania, lecz niesie ze sobą spore implikacje praktyczne; wszak od strony biernej nie można w zasadzie oczekiwać żadnej aktywności, która naruszałaby podstawowe gwarancje prawa do obrony. Fundamentalne znaczenie samego prawa do obrony

<sup>20</sup> Aczkolwiek pierwotnie planowano w k.p.w. pomieścić katalog własnych zasad, a z czego zrezygnowano jeszcze w toku prac projektowych – por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2002, s. 85.

<sup>21</sup> A. Baj, *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 86.

<sup>22</sup> K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 135–137; M. Wąsek-Wiaderek, *Moment użycia statusu biernej strony postępowania karnego z perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej, w: Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Prof. P. Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bienkowska, Warszawa 2015, s. 447.

<sup>23</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, LEX 2017, teza 2 do art. 20; A. Skowron, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX Warszawa 2010, teza 2 do Działu III (dostęp: 25.02.2023).

<sup>24</sup> Art. 1 pkt 1 Ustawy z 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. poz. 841).

<sup>25</sup> Wyrok TK z 3.06.2014 r., K 19/11, OTK-A 2014, nr 6, poz. 60. Zob. też M. Rogalski, w: A. Kiełtyka, J. Paśkiewicz, M. Rogalski (red.), A. Ważny, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 41.

<sup>26</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

jest naturalną konsekwencją podniesienia go do rangi jednego z praw konstytucyjnych (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i jego funkcjonalnego powiązania z prawem do sądu oraz uznania go za ważny warunek rzetelności procesu sądowego<sup>27</sup>. Prawo to uznawane jest też za „elementarny standard demokratycznego państwa prawa”<sup>28</sup>. W ujęciu konstytucyjnym prawo do obrony – zarówno w wymiarze materialnym, jak i formalnym – służy „każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne”, co mogłoby sugerować, że z uwagi na wyodrębnienie postępowania wykroczeniowego, pozostaje ono poza zasięgiem oddziaływania art. 42 ust. 2. Nie wdając się w bliższą analizę tego problemu, należy wskazać, że językowe podobieństwo art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej oraz art. 4 k.p.w. (ale i art. 6 k.p.k.) nie powinno determinować wykładni pierwszego z nich na procesową modłę, gdyż mogłoby to prowadzić do zniekształcenia zawartego w nim wzorca<sup>29</sup>. Obecnie nie budzi większych oporów doktryny<sup>30</sup> stwierdzenie, iż zwrot „postępowanie karne” użyty w przepisie konstytucyjnym służy na określenie tych wszystkich postępowań, w których istnieje ryzyko poniesienia jakiejś formy odpowiedzialności prawnej, a więc zarówno postępowania karnego *sensu stricto*, jak i postępowania wykroczeniowego, a także wielu postępowań dyscyplinarnych, bo tylko w ten sposób możliwe staje się objęcie występujących tam podmiotów ochroną wynikającą z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, ale i zapewnienie systemowej spójności tym postępowaniom, które można zaliczyć do postępowań sądowych, czego wymaga art. 177 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP w odniesieniu do tego rodzaju aktywności, która mieści się w pojęciu „wymiar sprawiedliwości”. Konstytucyjny wzorzec obrony jest bez porównania lepiej ukształtowany niż miało to miejsce w art. 63 ust. 2 niesławnej pamięci Konstytucji z 1952 r.<sup>31</sup>, który prawo to poręczał jedynie oskarżonemu.

\*

W doktrynie wskazuje się, że przepis art. 4 k.p.w. jest odpowiednikiem art. 6 k.p.k.<sup>32</sup>, co jest do pewnego stopnia okolicznością i spodziewana, i oczywista, jeśli zważyć, że obie opisane tam obrony służą temu samemu celowi, a mianowicie odparciu zarzutu (oskarżenia), z którym wiąże się realna groźba poniesienia odpowiedzialności karnej. Jeśli więc model obrony sprawowanej w procesie karnym jest najszerszym i najpełniejszym w polskim ustawodawstwie, to czyż racjonalny ustawodawca winien poszukiwać rozwiązań alternatywnych? Ustawodawca z 2001 r. – *excuse moi*

---

<sup>27</sup> Wyrok WSA w Szczecinie z 10.09.2020 r., II SA/Sz 359/20, LEX nr 3100523; wyrok WSA w Warszawie z 26.11.2019 r., I SA/Wa 230/19, LEX nr 2944945; wyrok SA w Poznaniu z 5.10.2017 r., II AKA 35/17, LEX nr 3008993.

<sup>28</sup> P. Sarnecki, *Komentarz do art. 42, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX 2016, teza 12 (dostęp: 25.02.2013).

<sup>29</sup> P. Kardas, *Prawo...*, op. cit., s. 94.

<sup>30</sup> M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 42, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, LEX 2021, teza 4 (dostęp: 25.02.2023).

<sup>31</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polski uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1976 r., nr 7, poz. 36 z późn. zm.).

<sup>32</sup> J. Lewiński, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2011, teza 2 do art. 4 (dostęp: 23.02.2023).



za kolokwializm – czerpie więc pełnymi garściami z wzorców karnoprocesowych, ale też nie czyni tego bezrefleksyjnie i automatycznie. Owo zapatrzenie we wzorce karnoprocesowe widoczne jest do pewnego stopnia już na poziomie operatu pojęciowego. W obu procedurach występuje i samo „prawo do obrony”, i chociażby „obrońca” jako pomocnik prawny obwinionego, ale też zbliżone są do siebie sytuacje, w jakich przychodzi im się odnajdywać (*vide* art. 21 § 1 pkt 1 k.p.w. i art. 79 § 1 pkt 2 oraz art. 22 k.p.w. i art. 78 § 1 k.p.k.).

Zarówno art. 4 k.p.w., jak i obowiązujący równolegle art. 6 k.p.k. konstytuują na potrzeby „własnych” postępowań zasadę prawa do obrony, przy czym na gruncie procesu karnego zasada ta jest słusznie zaliczana do zasad naczelnych<sup>33</sup>, a więc takich, które posiadają węzłowe znaczenie dla kształtu modelu procesu<sup>34</sup>. Zasady tej nie wyrażano natomiast w przedwojennym Kodeksie postępowania karnego, aczkolwiek akt ten wyposażał oskarżonego w szeroki pakiet uprawnień procesowych, w tym prawo do pomocy obrońcy (art. 84)<sup>35</sup>. Zasada prawa do obrony na gruncie karnoprocesowym pojawiła się wraz z uchwaleniem art. 63 ust. 2 Konstytucji z 1952 r., a w ślad za nią także art. 9 k.p.k. z 1969 r.

Właśnie podobieństwo „wykroczeniowego” prawa do obrony do jego karnoprocesowego pierwowzoru powoduje, że może ono bez przeszkód koegzystować z zasadą domniemania niewinności<sup>36</sup> oraz – *in dubio pro reo* – recypowanymi *via* art. 1 § 2 w zw. z art. 8 k.p.w. na grunt procedury w sprawach o wykroczenia w kształcie, jaki nadaje im art. 5 k.p.k. I choć stosowanie akurat tego przepisu Kodeksu postępowania karnego odbywa się w sposób „odpowiedni”<sup>37</sup>, to przecież w przypadku domniemania niewinności zasada ta nie wymaga jakichś gruntownych korekt dostosowujących ją do specyfiki procedury w sprawach o wykroczenia. W doktrynie zwraca się bowiem uwagę, że „odpowiednie stosowanie” nie zawsze musi oznaczać konieczność modyfikacji przepisu recypowanego do nowego środowiska, niekiedy bowiem odpowiednio stosowany przepis nie wymaga „żadnych zmian w (...) dyspozycji”<sup>38</sup> albo też może wymagać zmian ledwie kosmetycznych, polegających na użyciu operatu pojęciowego właściwego dla postępowania, do którego przepis ten nie był *ab ovo* przewidziany.

<sup>33</sup> J. Kil, *Prawo do obrony jako publiczne prawo podmiotowe*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22.1, s. 203.

<sup>34</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1996, s. 196.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 33, poz. 313 ze zm.).

<sup>36</sup> W doktrynie słusznie zauważa się, że obie te zasady, tj. prawa do obrony i domniemania niewinności, „w sposób szczególny określają tryb [moim zdaniem: „model” – przyp. P.K.S.] postępowania karnego, wzajemnie uzupełniając się” – tak L. Jamróz, *Konstytucyjne prawo do obrony przed sądem RP*, w: *Konstytucyjno-ustawowa regulacja stosunków społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białoruś*, red. J. Matwiejuk, Białystok 2009, s. 264.

<sup>37</sup> Zob. jednak art. 22 *in fine* k.p.w., który odwołuje się do art. 78 § 2 k.p.k. nie w sposób „odpowiedni”, lecz „wprost”. Bezpośrednie stosowanie art. 78 § 2 k.p.k. wynika ze sformułowania „stosuje się”. Podobnie art. 27 § 5 k.p.w. w odniesieniu do art. 55 § 3 k.p.k., art. 66 § 4 k.p.w. odsyłający do art. 613 § k.p.k. oraz art. 92a pkt 5 k.p.w. do art. 177 § 1a k.p.k.

<sup>38</sup> A. Korzeniewska-Lasota, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów*, Część 1. Zagadnienia ogólne, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 73.

\*

Jak to już zauważono wcześniej, podmiotem prawa do obrony na gruncie kodeksu z 2001 r. był początkowo wyłącznie obwiniony. Nie inaczej granice podmiotowe tego prawa zakreślano w art. 8 k.p.w. z 1971 r., aczkolwiek i ówczasnie widać było, że granice te są zbyt ciasne, a prawem tym należało objąć także osobę wezwaną w trybie art. 19 ust. 1 d.k.p.w. do złożenia wyjaśnień. Wprawdzie przepis ten, dając – w ramach czynności sprawdzających – możliwość „zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie”, jego „uzupełnienia” lub „sprawdzenia faktów podanych we wniosku o ukaranie”, co mogło następować m.in. w drodze pewnych czynności dowodowych, w tym także „wyjaśnień”, nie precyzował, od kogo takie wyjaśnienia miałyby pochodzić. Pomińcie to w ówczesnej doktrynie usiłowano tłumaczyć przez pryzmat art. 34 § 2 pkt 3 d.k.p.w., który ów środek dowodowy wiązał z osobą obwinionego<sup>39</sup>. Było to tłumaczenie dość karkołomne, zważywszy na fakt, że status obwinionego przepis art. 29 d.k.p.w. uzależniał nie od „sporządzenia”, lecz od „złożenia wniosku o ukaranie”, co z kolei stanowiło „podstawę wszczęcia postępowania [przed kolegium]” (art. 20 d.k.p.w.). Oznaczało to, że na etapie czynności sprawdzających osoba wezwana do złożenia takich wyjaśnień nie posiadała jeszcze jasno określonego statusu procesowego, co wyrażało się jej niedookreśleniem także na poziomie nazewniczym i przypominało sytuację osoby z art. 54 § 6 k.p.w., wobec której ustawodawca – jak ognia – również unika używania określenia „podejrzany o popełnienie wykroczenia” lub innego równoważnego.

Osoba z art. 54 § 6 k.p.w. dość długo, bo aż do 1 sierpnia 2015 r.<sup>40</sup>, znajdowała się poza nawiasem obrony<sup>41</sup> w sprawach o wykroczenia, bo też art. 4 k.p.w. pierwotnie przyznawał to prawo wyłącznie obwinionemu, a więc osobie posiadającej w art. 20 § 1 k.p.w. swoją legalną definicję, zbieżną skądinąd z dotychczasowym postrzeganiem tego uczestnika postępowania. Sytuacja zmieniła się dopiero wskutek dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny krytyki przepisu art. 4 k.p.w. w jego pierwotnym brzmieniu i uznania go – w zakresie, w jakim pomijał on prawo osoby, wobec której zaistniała uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, do korzystania z obrońcy na etapie czynności wyjaśniających, o których mowa w art. 54 § 1 tej ustawy – za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>42</sup>. Nowela z 2015 r. przesunęła

<sup>39</sup> M. Siewierski, w: M. Siewierski, J. Lewiński, Z. Leoński, J. Gościcki, *Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz do ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń*, Warszawa 1979, s. 34.

<sup>40</sup> Art. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. poz. 841).

<sup>41</sup> Nie dotyczyło to jednak sytuacji, w której czynności wyjaśniające dokonywano na polecenie sądu wydane w trybie art. 60 § 1 pkt 6 k.p.w. w celu „dokonania [przez Policję lub inny organ] określonych czynności dowodowych”. Taką „inną czynnością dowodową” mogło być przesłuchanie w trybie art. 54 § 6 k.p.w., ale wtedy była to czynność prowadzona – już w stosunku do obwinionego (art. 55 § 3 k.p.w.). Taki obwiniony, choć do jego przesłuchania „art. 54 § 6 stosuje się odpowiednio” prawo do obrony nabywa nie z mocy art. 4 § 2 k.p.w., lecz z jego § 1, zachowuje on bowiem w trakcie takiego przesłuchania status obwinionego, co wynika z art. 55 § 3 w zw. z art. 20 § 1 k.p.w.

<sup>42</sup> Wyrok TK z 3.06.2014 r., K 19/11, OTK-A 2014, op. cit.



dotychczasową treść art. 4 k.p.w. do utworzonego § 1, a w § 2 – oprócz zrównania osoby z art. 54 § 6 k.p.w. z obwinionym w zakresie prawa do obrony, w tym do pomocy obrońcy – dokonano wskazania, że odnośne prawo nabywa „z chwilą przystąpienia do przesłuchania po powiadomieniu jej o treści zarzutów albo z chwilą wezwania jej do złożenia pisemnych wyjaśnień”. Poszerzenie granic podmiotowych prawa do obrony jest działaniem pożądanym, choć wyraźnie spóźnionym, jeśli się pamięta, że czynności wyjaśniające już od 2003 r. stały się obligatoryjnym elementem postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>43</sup>, zaś osoba z art. 54 § 6 k.p.w. jest kimś na kształt podejrzanego o popełnienie wykroczenia, choć oczywiście takie określenie nie pada w treści ustawy<sup>44</sup>.

\*

Prawo do obrony w ujęciu kodeksu z 2001 r. jest równie złożonym tworem, jak prawo do obrony z art. 6 k.p.k., i dzieje się tak pomimo tego, że żaden z nich nie odsyła do dalszych przepisów kodeksowych. W obu przypadkach bowiem mamy do czynienia raczej z sumą uprawnień niż jednorodną instytucją. Na złożoność prawa do obrony wskazuje już art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, który traktuje zarówno o materialnym, jak i formalnym aspekcie prawa do obrony<sup>45</sup>, ale też i art. 4 k.p.w., który przyjmuje podobną strukturę tego prawa. Takie ujęcie prawa do obrony wydaje się czymś oczywistym, jednak w sprawach o wykroczenia pojawia się dopiero wraz z uchwaleniem poprzedniej kodyfikacji procesowej, a mianowicie k.p.w. z 1971 r. Wcześniej obowiązująca ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym z 1951 r. kwestii tej nie wyrażała literalnie, stanowiąc w art. 24 ust. 1 wyłącznie o „prawie korzystania z pomocy obrońcy”, resztę tej jednostki redakcyjnej poświęcając problematyce odnoszącej się do osoby samego obrońcy oraz sposobów udzielenia temu obrońcy upoważnienia do obrony (ust. 2–4). Tak oszczędne podejście do problematyki obrony i tak wydaje się niemal barokowe, jeśli je zestawić z rozporządzeniem z 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (dalej r.p.k.a.)<sup>46</sup>. W tym ostatnim bowiem akcie o prawie do obrony wspomina się wyłącznie w kontekście polecenia wydawanemu obwinionemu, by ten sprowadził na rozprawę świadków i inne dowody słu-żące do jego obrony. Czy było to następstwem niedopatrzenia ustawodawcy, czy przekonania, że sprawa na poły administracyjna nie wymaga stosowania do jej uczestników rozbudowanych gwarancji *stricte* procesowych – trudno dzisiaj dociec. Ten sam obwiniony w razie wymierzenia mu kary w trybie postępowania karno-administracyjnego mógł wszak żądać skierowania jego sprawy na drogę postępowania sądowego (art. 34 zd. pierwsze r.p.k.a.), które toczyło się według „przepisów

<sup>43</sup> Art. 1 pkt 8 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 109, poz. 1031).

<sup>44</sup> R.A. Stefański, *Czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenie*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12, s. 103.

<sup>45</sup> M. Florczak-Wątor, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, LEX 2021, teza 4 do art. 42 (dostęp: 1.03.2023).

<sup>46</sup> Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie Postępowania karno-administracyjnego (Dz.U. nr 38, poz. 365 z późn. zm.). Alternatywnie „wskazał je władzy pisemnie lub ustnie w takim czasie, by mogły być przez władzę użyte na rozprawie”.

obowiązujących (...) w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji” ze zmianami przewidzianymi w art. 40–44 rozporządzenia z 1928 r. (art. 39 r.p.k.a.). Odesłanie do przepisów proceduralnych obowiązujących w sprawach karnych powodowało, że dotychczasowy obwiniony przekształcał się w oskarżonego, przy czym „orzeczenie władzy administracyjnej zastępowało w postępowaniu sądowym prawomocny akt oskarżenia” (art. 36 zd. trzecie r.p.k.a.). Przekształcenie podmiotowe obejmowało też „władzę administracyjną”, która „wymierzyła karę”; ta – albo w jej zastępstwie inna właściwa dla siedziby sądu okręgowego – mogła popierać oskarżenie zamiast lub obok prokuratora (art. 38 r.p.k.a.). Wskutek odesłania do „przepisów proceduralnych obowiązujących (...) w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”<sup>47</sup> obwiniony (teraz: oskarżony) podpadał pod przepisy kształtujące obronę karną, co bez wątpienia wzmacniało jego pozycję procesową, rozbudowując środki służące jego obronie m.in. o prawo do pomocy obrońcy i prawo do milczenia (*vide*: art. 81 i art. 84 przedwojennego k.p.k.).

W okresie „przedkodeksowym”, wskutek odesłania przez art. 60 u.o.k.a. do „przepisów o postępowaniu administracyjnym”, dotyczących „wyłączania od orzekania w sprawie, wnoszenia podań, protokołów i adnotacji w aktach, wezwań i doręczeń, terminów oraz dowodów”, do postępowania wykroczeniowego zastosowanie miały przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (dalej r.p.a.)<sup>48</sup>, a po dniu 1 stycznia 1961 r. przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (dalej k.p.a.)<sup>49</sup>. W interesującym nas obszarze rozporządzenie z 1928 r. potwierdzało prawo obwinionego, jako „strony”, do składania wniosków dowodowych odnośnie do świadków (art. 57 ust. 1) oraz biegłych (art. 62 ust. 1 w zw. z art. 63), a także udziału „w badaniu świadków i biegłych” oraz „w oględzinach” (art. 66), natomiast późniejszy Kodeks postępowania administracyjnego – oprócz prawa do inicjatywy dowodowej (art. 72<sup>50</sup> [78]) oraz czynnego udziału w czynnościach dowodowych (art. 73[79] § 2) – także i prawo do wypowiedzenia się o przeprowadzonych dowodach (art. 75[81]) oraz prawo do składania wyjaśnień<sup>51</sup>

<sup>47</sup> Na wniosek władzy administracyjnej lub prokuratora sprawa mogła jednak podlegać rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym w trybie art. 845<sup>1</sup> – 845<sup>10</sup> Ustawy postępowania karnego z 1864 r. przy odpowiednim zastosowaniu art. 34 – 42 r.p.k.a. Por. Ustawa z dnia 25 lutego 1921 r. w przedmiocie zmian w ustawodawstwie karnem, obowiązującym w b. zaborze rosyjskim (Dz.U. R.P. nr 30, poz. 169).

<sup>48</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36, poz. 341 z późn. zm.).

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r., poz. 2000 z późn. zm.).

<sup>50</sup> Według numeracji pierwotnej, w nawiasach kwadratowych podano numerację obecną.

<sup>51</sup> Pamiętać jednak należy, że w nauce administracji wyjaśnieniom strony odmawiano mocy dowodowej, a ich złożenie miałyby służyć oznaczeniu treści i zakresu żądania oraz okoliczności faktycznych wymagających ustalenia. Por. W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 344; B. Adamiak, w: B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego*. Komentarz, Warszawa 2011, s. 361 i 368. Przeciwno zaliczeniu wyjaśnień do środków dowodowych wypowiada się także Z.R. Kmiecik, *Rozdział V Przesłuchanie strony*, w: *Przesłuchanie świadka i strony w postępowaniu administracyjnym*, LEX 2022, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369526874/46?tocHit=1> (dostęp: 5.03.2023). Wprawdzie rzecz wykracza poza ramy interesującej nas problematyki, jednak trzeba tu wskazać, że owo „wykluczenie” wyjaśnień z grupy dowodów i odebranie im znaczenia dowodowego jest trudne do pogodzenia ze zmienionym

(art. 73[79] § 2 i art. 62[67] § 2 pkt 2). Zauważyć tu wszak wypada, że regulacja dotycząca odebrania wyjaśnień od strony była więcej niż skąpa, a żaden z przepisów k.p.a. w jego ówczesnym brzemieniu nie odwoływał się w tym zakresie do przepisów dotyczących przesłuchania świadków, choć czynił tak odnośnie do biegłych (art. 78 zd. drugie), zaś od 1999 r. – w trybie zmienionego ówczynie art. 86<sup>52</sup> – także i w stosunku do samych stron. Ta ostatnia zmiana nie miała już znaczenia dla sytuacji obwinionych o popełnienie wykroczenia, gdyż w dacie tej od dawna byli oni objęci przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r., który powyższą kwestię regulował w sposób kompleksowy i autonomiczny systemowo, a zarazem niewymagający już posiłkowego stosowania rozwiązań natury administracyjnej, a co najwyżej – *per analogiam* – znacznie bliższych mu przepisów karnoprocesowych.

\*

Kodeks z 1971 r. – w ramach prawa do obrony *sensu largo* – poręczał obwinionym przede wszystkim prawo do korzystania z pomocy obrońcy (art. 8 *in fine* d.k.p.w.), jednak w przeciwieństwie do obecnie obowiązującego art. 4 § 1 k.p.w., nie nakazywał pouczyć obwinionego ani o samym prawie do obrony, ani o składającym się nań prawie do pomocy obrońcy. Porównanie przepisów wykroczeniowych i karnoprocesowych uwidacznia, że absencja lub obecność omawianego tu pouczenia są cechami wspólnymi obu równoległe obowiązujących w danym okresie kodyfikacji. Ustawodawca z 1971 r. podążał tą samą ścieżką, którą wcześniej „wydeptał” ustawodawca z 1969 r., podobnie rzecz ma się z kodeksem z 2001 r. i wcześniejszym kodeksem z 1997 r. Ustawodawca w każdym z omawianych tu aktów nie tylko posługuje się tym samym nazewnictwem („prawo do korzystania z pomocy obrońcy”), ale też i identyczną strukturą zdaniową („o czym należy go pouczyć”). Tym, co jednak różni pouczenie z art. 4 § 1 k.p.w. od pouczenia z art. 6 k.p.k., jest to, że pierwsze z nich zawiera wskazanie liczby dopuszczalnych obrońców, podczas gdy w sprawie karnej pouczenie o możliwości ustanowienia trzech obrońców z reguły będzie miało charakter sytuacyjny; dojdzie do niego bowiem dopiero wtedy, gdy oskarżonemu „przydarzy się” popaść w kolizję z art. 77 k.p.k. (art. 16 § 2 k.p.k.).

Wzbogacenie przepisów w sprawach o wykroczenia o powinność pouczenia obwinionego o określonych prawach jest niczym innym, jak tylko uznaniem konieczności prowadzenia odnośnego postępowania w taki sposób, by można je było – na równi<sup>53</sup> z postępowaniami w sprawach karnych – uznać za spełniające kryterium

---

w 1980 r. przepisem art. 86 k.p.a. Przepis ten dopuszcza „przesłuchanie stron” „po wyczerpaniu środków dowodowych” lub w razie zaistnienia stanu „niemożności wyjaśnienia faktów istotnych” właśnie po to, żeby takie fakty ustalić. Jest to więc czynność dowodowa, za czym przemawia dodatkowo umiejscowienie jej w toku „postępowania” oraz poddania jej regulacjom wynikającym z rozdziału 4 Działu II poświęconemu właśnie „Dowodom”.

<sup>52</sup> Art. 86 zmieniony przez art. 2 pkt 5 Ustawy z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz.U. z 1998 r., nr 162, poz. 1126) z dniem 1 stycznia 1999 r.

<sup>53</sup> Nie sposób było przyjąć, że oba postępowania sądowe, w sprawach o przestępstwa i w sprawach o wykroczenia, miałyby być prowadzone na podstawie odmiennych standardów.

rzetelności. Rzetelnym procesem sądowym może być bowiem określony tylko taki proces, w którym m.in. jest respektowana zasada lojalności procesowej<sup>54</sup>, w szczególności zaś w zakresie, w jakim dotyczy ona podstawowych gwarancji obwinionego. Tylko tak można sobie wytłumaczyć odesłanie przez art. 8 k.p.w. do odpowiedniego stosowania w postępowaniu wykroczeniowym przepisu art. 16 k.p.k. Przepis ten w części objętej dyspozycją jego § 1, jeśli tylko pozostać przy osobie obwinionego, chroni tego uczestnika przed brakiem lub mylnym pouczeniem w przypadku, o którym mowa w wymienionym już wcześniej art. 4 k.p.w. (prawo do obrony i prawo do korzystania z pomocy [jednego] obrońcy), a ponadto także w:

- art. 20 § 3 k.p.w. w zw. z art. 175 k.p.k. (prawo do składania wyjaśnień oraz odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmowy składania wyjaśnień),
- art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.w. (prawie do odmowy złożenia wyjaśnień lub udzielenia odpowiedzi na pytanie i do korzystania z pomocy obrońcy, prawie do sprowadzenia na rozprawę świadków i przedstawienia innych dowodów na swoją obronę lub wskazania [tych dowodów] sądowi, prawie przeglądania akt sprawy, prawie wystąpienia z wnioskiem, o którym mowa w art. 58 § 3 k.p.w.),
- art. 67 § 2 zd. drugie k.p.w. (prawie niestawiennictwa na rozprawę i możliwości prowadzenia jej w trybie zaocznym),
- art. 67 § 3 k.p.w. (prawie do nadesłania do sądu pisemnych wyjaśnień),
- art. 81 k.p.w. w zw. z art. 386 k.p.k. (prawo składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, zadawania pytań osobom przesłuchiwany oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu),
- art. 38 § 1 k.p.w. w zw. z art. 100 § 6 k.p.k. (prawo wniesienia środka zaskarżenia, a także termin i sposób realizacji tego prawa).

Z kolei osobę, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w. poucza się o:

- art. 4 § 2 zd. drugie k.p.w. (prawo do obrony, w tym do korzystania z pomocy jednego obrońcy),
- art. 54 § 6 zd. trzecie k.p.w. (prawo odmowy złożenia wyjaśnień i zgłoszenia wniosków dowodowych),
- art. 54 § 7 zd. drugie k.p.w. (o treści zarzutu<sup>55</sup> oraz o możliwości nadesłania pisemnych wyjaśnień w razie odstąpienia od ustnego jej przesłuchania),
- art. 54 § 9 k.p.w. w zw. z art. 23a k.p.k. (prawo do zainicjowania mediacji oraz o jej celach i zasadach).

---

Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z wytycznymi zawartymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który nie przewiduje możliwości odstępstw od sprawiedliwego i niezwłocznego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, bezstronny i niezawisły.

<sup>54</sup> Z. Gostyński, *Obowiązek informowania uczestników postępowania o ich obowiązkach i uprawnieniach jako przejaw zasady uczciwego (rzetelnego) procesu*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 364; C. Kulesza, *Komentarz do art. 16*, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, LEX 2020, teza 1 (dostęp: 3.03.2023).

<sup>55</sup> Co z kolei z łatwością można by przełożyć na prawo do informacji procesowej, wężej – na prawo do znajomości zarzutu, co jest warunkiem koniecznym i być może najważniejszym realnej obrony karnej *sensu largo*. Zob. W. Daszkiewicz, *Taktyka kryminalistyczna a procesowe gwarancje jednostki i prawa obywatelskie*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 3, s. 58.

Ustawodawca z 2001 r. do niektórych z tych uprawnień przywiązuje większą wagę, skoro pouczenie o prawie do składania wyjaśnień, odmowy odpowiedzi na pytania oraz prawo do odmowy składania wyjaśnień, identycznie jak dzieje się to na gruncie procesu karnego, jest przedmiotem kilku odrębnych pouczeń, z których pierwsze dokonywane jest w toku czynności wyjaśniających (art. 54 § 6 k.p.w.), drugie przy okazji zawiadomienia o terminie rozprawy (art. 67 § 2 k.p.w.), trzecie zaś przed przesłuchaniem na rozprawie (art. 81 k.p.w. w zw. z art. 386 k.p.k.). Na powinność poinformowania obwinionego o prawie do składania wyjaśnień, a także o prawie do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania oraz prawie do odmowy składania wyjaśnień wskazuje również art. 20 § 3 k.p.w. w zw. z art. 175 § 1 k.p.k. Ten ostatni, choć nie określa momentu, w jakim do takiego pouczenia miałyby dojść, stanowi wzorzec odnośnego pouczenia, któremu jednak żadne z pouczeń dokonywanych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie odpowiada. Niezgodność pomiędzy treścią pouczeń dokonywanych w trybie art. 54 § 6 k.p.w., art. 67 § 2 k.p.w. oraz art. 81 k.p.w. w zw. z art. 386 k.p.k. a art. 20 § 3 k.p.w. w zw. z art. 175 k.p.k. jest wynikiem nieuwzględnienia w nich informacji o tym, że zarówno „odmowa odpowiedzi na poszczególne pytania”, jak i „odmowa składania wyjaśnień” nie wymagają podania powodów („bez podania powodów”) takiego zachowania. Jest to pominięcie deformujące i zubażające obowiązujący wzorzec przedmiotowego pouczenia o element mogący zaważyć na postawie samego obwinionego, co skądinąd jest również zauważalne na gruncie karnoprocesowym, ale co nie tłumaczy w niczym ustawodawcy<sup>56</sup>. Szczęśliwie brak ten nadrabia działający w trybie delegacji zawartej w art. 67 § 6 k.p.w. minister sprawiedliwości, który w opracowanym przez siebie wzorze pouczenia, o którym mowa w § 2 tego przepisu, traktuje o „prawie do składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, bez konieczności podania przyczyn odmowy” (pkt 1 wzoru)<sup>57</sup>.

Zakres pouczeń dokonywanych w trybie 54 § 6 k.p.w., art. 67 § 2 k.p.w. oraz art. 81 k.p.w. w zw. z art. 386 k.p.k. jest niewątpliwie adekwatny do sytuacji, w której do nich dochodzi, poprzedzają one bowiem przesłuchanie osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie (art. 54 § 6 k.p.w.) lub obwinionego (art. 67 § 2 k.p.w. oraz art. 81 k.p.w. w zw. z art. 386 k.p.k.), przy czym wątpliwości budzi niekompletność pierwszego z tych pouczeń. Otóż tylko w tym przypadku pouczenie to jest zredukowane do informacji o „prawie odmowy złożenia wyjaśnień”<sup>58</sup>, pomijana jest natomiast informacja o dopełniających obrazu uprawnień związanych z wyjaśnieniami prawie, to jest o prawie do „odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie”. Czy takiej redukcji nie można uznać za okoliczność

---

<sup>56</sup> Por. uwagi odnośnie do art. 175 oraz art. 300 i art. 386 k.p.k. – P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego i organów procesowych*, Rzeszów 2012, s. 85–86.

<sup>57</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach obwinionego w postępowaniu w sprawie o wykroczenie (Dz.U. poz. 511).

<sup>58</sup> A także o prawie „zgłoszenia wniosków dowodowych”.

kolidującą z art. 16 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., co w rezultacie mogłoby prowadzić do podważenia wyjaśnień złożonych przez osobę nieświadomą pełni jej praw?

Najszerzy zakres uprawnień służących realizacji prawa do obrony przysługuje obwinionemu, czego wyrazem jest art. 20 § 3 k.p.w., nakazujący odpowiednie stosowanie do tego obwinionego wymienionych tam przepisów Kodeksu postępowania karnego. Wśród tych przepisów znalazł się art. 72 § 1 i § 2<sup>59</sup>, art. 74 § 1 i § 2, art. 75 oraz art. 76 i art. 175 k.p.k. Każdy z tych przepisów oddzielnie wyposaża obwinionego w dodatkowe uprawnienie, o którym milczy art. 4 k.p.w., wszystkie te przepisy, rozpatrywane łącznie, współtworzą całkiem rozbudowany system gwarancji procesowych należnych obwinionemu z racji prawa do obrony. Przyznanie tych „dodatkowych” uprawnień obwinionemu jest rzeczą oczywistą, mniej oczywiste jest natomiast, dlaczego tych samych uprawnień nie przyznano drugiemu z podmiotów prawa do obrony, a mianowicie osobie z art. 4 § 2 w zw. z art. 54 § 6 k.p.w., o osobie podejrzanej o popełnienie wykroczenia (art. 54 § 5 k.p.w.) już nie wspominając<sup>60</sup>. Czy przeciwko przyznaniu im przynajmniej prawa do pomocy tłumacza (art. 72 § 1 i § 2 k.p.k.) stoi na przeszkodzie to, że czynności wyjaśniające (art. 54–56 k.p.w.), w toku których te właśnie osoby występują, nie są zaliczane przez doktrynę<sup>61</sup> do postępowania o wykroczenie, a tylko przyznawany jest im status „czynności procesowych funkcjonujących poza oficjalnym postępowaniem (...)”? Czy istnieją jakieś sensowne racje, dla których z dwóch podmiotów władnych skorzystać z pomocy obrońcy (art. 4 § 1 i § 2 k.p.w.), tylko obwiniony może skorzystać z tłumacza w celu porozumienia się z nim, podczas gdy osoba z art. 4 § 2 w zw. z art. 54 § 6 k.p.w. na taki *favor* już nie będzie mogła liczyć, skoro nie jest ona wymienionym literalnie przez art. 20 § 3 k.p.w. w zw. z art. 72 § 1 i § 2 k.p.k. „obwinionym”<sup>62</sup>, a brak jest wskazania, by stosować do niej – choćby tylko odpowiednio – przepisy dotyczące tej strony biernej? Tę nieoptymistycznie nastrojającą tezę może częściowo osłabić odwołanie się przez art. 42 § 3 k.p.w. do przepisów art. 204–206 k.p.k.<sup>63</sup> Wprawdzie odwołanie to dotyczy sytuacji samych tłumaczy („do tłumacza [...] stosuje się”), a nie osób wymienionych w art. 54 § 5 i/lub art. 54 § 6 k.p.w., ale też ma ten skutek, iż „odpowiednio stosowany” art. 204 § 1 pkt 1 lub pkt 2 k.p.k. wymusi na organie przeprowadzającym czynności wyjaśniające dokooptowanie do nich tłumacza dla „głuchej lub niemej” osoby z art. 54 § 5 lub § 6, jeśli „porozumienie się [z nią] za pomocą pisma” będzie niewystarczające (pkt 1) lub dla tych samych osób, jeśli te „nie władają językiem polskim” (pkt 2). Nawet jednak odwołanie się przez art. 42 § 3 k.p.w. do odpowiedniego stosowania

<sup>59</sup> Odesłanie do art. 72 § 1 i § 2 k.p.k., dodane do art. 20 § 3 k.p.w. z dniem 1 lipca 2015 r. przez art. 18 pkt 4 Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 z późn. zm.).

<sup>60</sup> Aczkolwiek do osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia stosuje się odpowiednio przepisy art. 74 § 3 i 3a oraz art. 308 § 1 k.p.k. (art. 54 § 5 k.p.w.).

<sup>61</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, op. cit., LEX 2012, teza 1 do art. 20 (dostęp: 3.03.2023).

<sup>62</sup> Jak się wydaje podobnie T. Grzegorzcyk, który pisze, że „przepis art. 20 § 3 [k.p.w.] odnosi stosowanie art. 74 § 2 [k.p.k.] do obwinionego, a więc osoby, co do której złożono już wniosek o ukaranie”. Por. T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, op. cit., teza 4c do art. 20 (dostęp: 3.03.2023).

<sup>63</sup> Żaden z przepisów k.p.w. z 1971 roku nie zawierał jakiegokolwiek regulacji dotyczącej tłumacza, ani też nie odwoływał się do ówczynie obowiązującego art. 159 k.p.k. z 1969 r.



„do tłumaczy” przepisów art. 204–206 k.p.k. nie rozwiązuje kwestii obowiązkowego udziału takiego tłumacza w konsultacji „niewładającej językiem polskim” osoby z art. 54 § 6 k.p.w. z jej własnym obrońcą, gdyż takie prawo jest przedmiotem recypowanego tylko w odniesieniu do obwinionego przepisu art. 72 § 3 k.p.k.

\*

Skutkiem odesłania przez art. 20 § 3 obecnego k.p.w. „do obwinionego” stosuje się odpowiednio m.in. art. 175 k.p.k. Cytując klasyka, rozwiązanie to ma swoje „plusy dodatnie”, ale i „plusy ujemne”. Te ostatnie sprowadzają się do ograniczenia zakresu stosowania art. 175 k.p.k. tylko do jednego podmiotu prawa do obrony, a mianowicie „do obwinionego”, podczas gdy po dokonanej w 2016 r. noweli art. 4 § 2 k.p.w. w postępowaniu wykroczeniowym występuje także drugi podmiot tego prawa, a mianowicie osoba, o której mowa w art. 54 § 6 tego samego kodeksu. Skoro osoba ta może być poddana przesłuchaniu, to konieczne stało się znalezienie dla niej odrębnej podstawy prawa do milczenia. Taką podstawą stał się art. 54 § 6 zd. drugie k.p.w., stanowiąc wszakże w interesującym nas zakresie tylko o „odmowie wyjaśnień”, a pomijając „prawo do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania”, o którym stanowi recypowany w stosunku do obwinionego przepis art. 175 k.p.k. Pominięcie to miałyby sens wyłącznie w odniesieniu do sytuacji, w której dochodzi do odstąpienia od ustnego przesłuchania osoby z art. 54 § 6 k.p.w. i wezwania jej do „nadesłania wyjaśnień do właściwego organu w terminie siedmiu dni” od takiego odstąpienia. W takim bowiem wypadku wyjaśnienia są *de facto* swobodną relacją tej osoby, „nienapędzaną” pytaniami ze strony tegoż organu. Inaczej rzecz ma się przy przesłuchaniu ustnym, prowadzonym podług zwykłych reguł i z aktywnym udziałem przesłuchującego, który uzyskuje w ten sposób prawną i faktyczną możliwość formułowania pod adresem przesłuchiwanego pytań kształtujących finalną treść wyjaśnień.

Oba wspomniane tu rozwiązania, to jest zarówno art. 20 § 3 k.p.w. w zw. z art. 175 k.p.k., ale i niedoskonały art. 54 § 6 k.p.w., przynajmniej wyraźnie artykułują prawo wymienionych tam podmiotów do składania wyjaśnień oraz do odmowy ich składania, czego nie czynił kodeks z 1971 r. Zmuszało to przedstawicieli ówczesnej doktryny do pewnego wysiłku wykładniczego i wysnuwania tych uprawnień z szeroko rozumianego prawa do obrony i/lub zasady domniemania niewinności (art. 7 § 1 d.k.p.w.). Piszący o tym M. Siewierski uznawał prawo do milczenia rzecz „oczywistą”, za zdobyczą „postępowej myśli prawniczej”, nie dopuszczając nawet myśli, iżby „w ustroju socjalistycznym [sic!] ktokolwiek zaprzeczał mocy obowiązującej tej zasady”<sup>64</sup>. Spuszczając zasłonę miłosierdzia na niegdyśjsze zdobycze ludowego ustroju, można by tylko zauważyć, że najwyraźniej ten sam „socjalistyczny” ustawodawca nie przejawiał podobnego optymizmu, skoro na gruncie karnoprosesowym prawo do składania wyjaśnień oraz do odmowy ich złożenia zabezpieczył wyraźną normą prawną, to jest art. 63 k.p.k. z 1969 r. Wydaje się, iż rozpowszechnienie się tezy o rozbudowaniu uprawnień obwinionego

---

<sup>64</sup> M. Siewierski, w: M. Siewierski i in., *Komentarz...*, op. cit., s. 12 i 53.

nie tylko o te, które znalazły swe „rozwiniecie w całym zespole regulacji przewidzianych w kodeksie [z 1971 roku]”, ale również o „nie figurujące [w nim], wszak u z n a w a n e z a o c z y w i s t e z uwagi na sytuację procesową, w jakiej znajduje się [ten] obwiniony” było próbą zatuszowania niechętnego stosunku ustawodawcy do sprawców wykroczeń, z których spora część w niespokojnych i smutnych czasach PRL-u była przedmiotem politycznych rozgrywek<sup>65</sup>.

\*

Nieobowiązujący już art. 30 § 1 d.k.p.w. z 1971 r. dopuszczał pełnienie funkcji obrońcy w sprawach o wykroczenia nie tylko przez osoby uprawnione do obrony według przepisów ustawy o ustroju adwokatury, lecz także przez „inne osoby godne zaufania” i „dopuszczone przez przewodniczącego kolegium lub składu orzekającego”. Wskazanie na „inne osoby godne zaufania” świadczyło, że niejako *ex definitione* takim zaufaniem obdarzał ustawodawca przedstawicieli palestry, a ponadto wymienionych tam tytułem przykładu „przedstawicieli związku zawodowego lub organizacji społecznej, której członkiem był obwiniony”, przy czym tylko te „inne osoby godne zaufania” podlegały dodatkowej weryfikacji przez organ procesowy. Weryfikacji tej nie dokonywano bynajmniej pod kątem wykształcenia prawniczego, taki cenzus nie był znany ówczesnej kodyfikacji. Ocena ta miała charakter jednostkowy, dotyczyła bowiem nie tyle całej organizacji, której potencjalny obrońca był członkiem, ile wyłącznie tej właśnie osoby. Brak jakichkolwiek wskazań co do tego, kim jest taka osoba, skłonił A. Gubińskiego do stwierdzenia, iż jest nią „osoba reprezentująca pozytywne walory osobiste i społeczne”, taka, pod której adresem „nie będzie możliwe wysunięcie zarzutów dyskwalifikujących ją w oczach społeczeństwa” lub „karana za czyn popełniony z niskich pobudek”<sup>66</sup>. Pozbawienie obwinionego jakiegokolwiek środka służącego zaskarżeniu decyzji o niedopuszczeniu do obrony tej „innej osoby”, czyniło z niego zakładnika organu procesowego, co w ówczesnych latach mogło być i było wykorzystywane do celów pozaprocesowych. Inna sprawa, że samo uspołecznienie obrony w sprawach wykroczeń było wynikiem uznania, że w sprawy o wykroczenia są na tyle nieskomplikowane, że możliwe staje się w nich sprawowanie obrony także przez nieprofesjonalistów, ale i pochodną przeświadczenia, że takie sprawy należy rozpoznawać przy jak największym udziale społeczeństwa, co dotyczyło nie tylko obsady organów w nich orzekających, lecz i pozostałych uczestników tych postępowań.

W art. 30 § 1 d.k.p.w. znoszono ograniczenie wynikające z art. 24 ust. 1 u.o.k.a. z 1951 r., polegające na zakazie – z wyjątkami wskazanymi w jego ust. 3<sup>67</sup> – sprawowania obrony obwinionych przez osoby trudniące się obroną zawodowo bez

<sup>65</sup> A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1980, s. 405.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 410.

<sup>67</sup> Osoba upoważniona do występowania przed sądem na podstawie przepisów o ustroju adwokatury mogła być obrońcą w sprawach o wykroczenia określone w art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. a) i c) oraz w sprawach o wykroczenia określone w innych ustawach szczególnych, za które kolegia upoważnione były do wymierzania zasadniczej kary aresztu, w pozostałych zaś sprawach rozpoznawanych przez kolegia powiatowe – poczynając od wniesienia środka odwoławczego.

wymaganych uprawnień. Dopuszczona do obrony w sprawach o wykroczenia w trybie art. 30 § 1 k.p.w. „inna osoba godna zaufania” – z uwagi na treść ówczesnie obowiązującego art. 59 § 1 kodeksu wykroczeń<sup>68</sup> – nie mogła za swój udział w sprawie przyjąć wynagrodzenia, gdyż przepis ten penalizował „wykonywanie czynności zawodowych” przez osoby „niemające stosownego uprawnienia lub z przekroczeniem swych zawodowych uprawnień”. Obrona sprawowana przez taką „inną osobę godną zaufania” była więc *in summo gradu* obroną społeczną, bezinteresowną i niestanowiącą dla tej osoby źródła utrzymania.

Obrońca społeczny utracił rację bytu w sprawach o wykroczenia z chwilą wejścia w życie kodeksu z 2001 r., co skądinąd było zgodne z obserwowaną w owym czasie tendencją do uzawodowienia pomocy prawnej, ale też nie objęło ona postępowań w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Tam bowiem – na mocy art. 170 ustawy o finansach publicznych<sup>69</sup> w zw. z art. 3 ust. 2 przepisów wprowadzających<sup>70</sup> nowy k.p.w. – aż do końca czerwca 2005 r.<sup>71</sup> stosowano odpowiednio art. 30 k.p.w. z 1971 r.

Obecnie w sprawach o wykroczenia obrońcą obwinionego i osoby, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w., mogą być wyłącznie „adwokat albo radca prawny”. Traktujący o tym art. 24 § 1 k.p.w. nie posługuje się więc, jak czyni to art. 82 k.p.k., pojęciem „osoby uprawnionej do obrony według przepisów o ustroju adwokatury lub ustawy o radcach prawnych”, co mogłoby prowadzić do wniosku, że doszło tu do zawężenia kręgu podmiotów uprawnionych do takiej obrony i wykluczenia z niego osób niemających prawa do posługiwania się tymi tytułami zawodowymi. Taki pogląd ze względów systemowych wydaje się błędny, zważywszy na to, że w sprawach daleko bardziej skomplikowanych pod względem prawnym i faktycznym ustawodawca nie ma żadnych oporów, by profesjonalną obronę – w określonym zakresie – mogły także sprawować osoby aplikujące w obu tych zawodach prawniczych. W ocenie T. Grzegorzcyka tak kategoryczne wskazanie na „adwokata” i „radcę prawnego” miało wykluczyć wątpliwości co do dopuszczalności sprawowania obrony obwinionych przez osoby spoza tych dwóch korporacji, nie zaś modyfikować reguły zastępowania adwokatów oraz radców prawnych przez ich własnych aplikantów<sup>72</sup>. Ci ostatni przecież nie stają się „obrońcami”, lecz „zastępują” adwokata i/lub radcę prawnego w pełnieniu funkcji odnośnej procesowej

---

<sup>68</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2022 r., poz. 2151 z późn. zm.).

<sup>69</sup> Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r., nr 15, poz. 148 z późn. zm.).

<sup>70</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 106, poz. 1149 z późn. zm.).

<sup>71</sup> Art. 198 Ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 289 z późn. zm.), uchylający art. 170 ustawy o finansach publicznych z dniem 1 lipca 2005 roku.

<sup>72</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, op. cit., LEX 2012, teza 2 do art. 24. Podobnie D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 37; A. Kiełtyka, w: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, LEX 2022, teza 1 do art. 24; A. Skowron, w: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2010, teza 2 do art. 24; J. Lewiński, w: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2009, teza 2 do art. 24 (dostęp: 3.03.2023).

i to wyłącznie w granicach określonych przez art. art. 77 Prawa o adwokaturze<sup>73</sup> oraz art. 35<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych<sup>74</sup>. Jest to argument przekonujący, aczkolwiek wykraczający poza ramy wykładni językowej i w jakiś sposób przykrywający nieudolność ustawodawcy, który z sobie znanych powodów nie raczył skorzystać z doświadczeń zebranych w toku prac nad redakcją art. 82 k.p.k. – a więc przepisem, który daleko precyzyjniej wyraża zasadę pełnej profesjonalizacji obrony, nie budząc przy tym sporów co do możliwości substytuowania się przez adwokata lub radcę prawnego ich aplikantami. W mojej ocenie przepis art. 24 § 1 k.p.w. jest przykładem „wysilonej” autonomizacji rozwiązań proceduralnych, a także pewnej „nachalności” w podkreśleniu, że reguluje on kwestię legitymacji do sprawowania obrony „w sprawach o wykroczenia”, bo przecież ta ostatnia kwestia wynika już z art. 1 § 1 tego samego kodeksu. Temu samemu ustawodawcy z 2001 r. należy jednak oddać... sprawiedliwość, bo też rozszerzenie przez art. 24 § 1 k.p.w. uprawnień obrończych w sprawach o wykroczenia także na radców prawnych nie tylko demopolizowało ten rodzaj usług prawniczych, ale w dłuższej perspektywie odbierało argumenty przeciwnikom ujednoczenia kompetencji obu działających w Polsce korporacji prawniczych także w obrębie spraw o przestępstwa, co nastąpiło półtorej dekady później<sup>75</sup>. W świetle przeprowadzonego na gruncie art. 24 § 1 k.p.w. zrównania adwokatów i radców prawnych zbędnym wydaje się wskazanie przez § 3 tego samego przepisu, iż „ilekroć w przepisach kodeksu postępowania karnego stosowanych na podstawie art. 1 § 2 [k.p.w.] mówi się o obrońcy albo o adwokacie”, to należy pod tymi pojęciami rozumieć także radcę prawnego. Przepis art. 24 § 3 k.p.w. zdaje się reliktem po czasach, w których funkcje obrońcy w sprawach karnych mógł pełnić wyłącznie przedstawiciel palestry.

Konieczność uwzględnienia stanowiska Trybunału Konstytucyjnego co do niezgodności art. 4 k.p.w. z niektórymi przepisami Konstytucji RP<sup>76</sup> spowodowała, że obrońca pojawił się również w toku czynności wyjaśniających, co było wynikiem uznania osoby, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w., za równorzędny z obwinionym podmiot prawa do obrony. Do 2016 r. osoba, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w., mogła co najwyżej korzystać z prawa do kontaktu z niekorzystającym ze statusu obrońcy adwokatem lub radcą prawnym<sup>77</sup> i to pod warunkiem, iż doszło do jej zatrzymania (art. 46 § 4 k.p.w.). W tym wypadku problemem nie był niedookreślony status adwokata lub radcy prawnego, lecz wybiórczość i ułomność tej pomocy, z której nie można było skorzystać poza granicami czynności, o których mowa w art. 46 § 4 k.p.w. Rozwiązania to było niesatysfakcjonujące i oczywiście sprzeczne z wynikającym z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP wzorcem obrony w szeroko rozumianych sprawach karnych.

<sup>73</sup> Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2022 r., poz. 1184 z późn. zm.).

<sup>74</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r., poz. 1166).

<sup>75</sup> Art. 82 k.p.k. został zmieniony przez art. 1 pkt 27 Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 z późn. zm.), zmieniającej ten przepis z dniem 1 lipca 2015 r.

<sup>76</sup> Wyrok TK z 3.06.2014 r., K 19/11, op. cit.

<sup>77</sup> A. Skowron, *Udział obrońcy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 3, s. 91.

\*

W Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r. nie znano instytucji obrońcy z urzędu, co dość nieudolnie tłumaczono tym, że sam obwiniony może ustanowić obrońcą także osobę godną zaufania<sup>78</sup>. Zapewne miało to sugerować, że w przypadku dozwolonej ówczesnie obrony społecznej odpadał problem niemożności poniesienia przez obwinionego jej kosztów, skoro obrońca społeczny objęty był zakazem zawodowego parania się taką działalnością. Żadnemu z piszących podówczas autorów nie przyszło wszak do głowy, by zastanowić się nad nieekwiwalentnością obrony sprawowanej przez profesjonalistę i „inną osobę godną zaufania”, także z racji ich różnego wykształcenia i nieobycia tej ostatniej z realiami procesowymi. Sytuacja uległa diametralnej zmianie wraz z uchwaleniem k.p.w. z 2001 r., w którym, znosząc obronę niezawodową, wprowadzono do postępowania wykroczeniowego instytucje obrońcy z urzędu oraz obrońcy obligatoryjnego, modelując je wszak w sposób zbliżony, aczkolwiek nie tożsamy z ich karnoprosesowymi odpowiednikami.

Zgodnie z art. 22 k.p.w., ale i zgodnie z art. 78 k.p.w. w zw. z art. 378 k.p.k. obrońca z urzędu może zostać wyznaczony jedynie takiemu obwinionemu, który nie ma obrońcy z wyboru. Z powyższego wynika, że obronę z urzędu cechuje – identycznie jak w sprawach karnych – subsydiarność, to znaczy jest ona nieobowiązkową alternatywą dla obwinionego, który nie korzysta z pomocy wybranego przez siebie obrońcy i nie jest objęty obroną obligatoryjną<sup>79</sup>. We wszystkich bowiem wypadkach nieobjętych dyspozycją art. 21 § 1 k.p.w. obrona z urzędu jest obroną fakultatywną i zależną od kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek, a mianowicie wniosku samego obwinionego, wykazania przezeń niemożności poniesienia kosztów obrony bez poważnego uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny, a także zgodności z dobrem wymiaru sprawiedliwości. O ile dwie pierwsze przesłanki wyznaczenia obrońcy z urzędu są identyczne z tymi, którymi posługuje się art. 78 § 1 k.p.k., o tyle już przesłanka trzecia w postaci zgodności z „dobrem wymiaru sprawiedliwości” jest pewnym *novum*, niestosowanym dotąd na gruncie krajowym. Sprzężenie obrony z urzędu z dobrem wymiaru sprawiedliwości („wymaga tego”) może *in concreto* utrudnić otrzymanie przez obwinionego takiej pomocy, gdyż jest to kryterium wielce nieostre<sup>80</sup>. Posłużenie się tą przesłanką nie narusza wszak standardu rzetelnego procesu, gdyż ona sama jest obecna w art. 6 ust. 3 litera c EKPC<sup>81</sup>, a ponadto odnośna decyzja prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu

<sup>78</sup> M. Siewierski, w: M. Siewierski i in., *Komentarz...*, op. cit., s. 56; A. Gubiński, *Prawo...*, op. cit., s. 410.

<sup>79</sup> P.K. Sowiński, *Prawo oskarżonego do obrony w procesie karnym. Obrona formalna*, Rzeszów 2022, s. 48.

<sup>80</sup> Zgodnie z art. 22 zd. drugie k.p.w. podstawą odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu nie może być skorzystanie przez obwinionego z nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, o których mowa w Ustawie z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz.U. z 2021 r., poz. 945), co jest identycznym ograniczeniem jak to, o którym mowa w art. 78 § 1 zd. drugie k.p.k.

<sup>81</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

podlega zażaleniu (art. 23 § 1 zd. drugie k.p.w.), co z kolei jest przejawem formułowanej przez art. 103 § 3 zd. pierwsze reguły, iż „zażalenie przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie”. Inna sprawa, że ta właśnie przesłanka z wiadomych tylko ministrowi sprawiedliwości przyczyn „wypadła” z treści opracowanego na podstawie art. 67 § 6 k.p.w. wzoru pouczenia obwinionego, o którym mowa w jego § 2, czyniąc informację w tym zakresie niepełną<sup>82</sup> i mogącą wprowadzić zainteresowanego w błąd, co należałoby rozpatrywać pod kątem art. 16 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Kwestia zaskarżalności odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu najwyraźniej umknęła A. Kiełtyce<sup>83</sup>, który mimo siedmiu z górą lat obowiązywania zmienionego w 2015 roku art. 23 § 3 k.p.w. nadal błędnie utrzymuje, że taka decyzja nie podlega zaskarżeniu<sup>84</sup>. Zaskarżeniu podlega również odmowna decyzja autorstwa referendarza sądowego sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 23 § 1 k.p.w.), choć o takiej ewentualności nie wspomina się na gruncie art. 23 § 3 k.p.w., w tym jednak przypadku zastosowanie znajduje ogólna reguła zaskarżalności rozstrzygnięć referendarskich, wyrażona w art. 103 § 3a k.p.w. oraz kasatoryjnego skutków przedmiotowego sprzeciwu. Zastrzeżenie może jednak w obu wypadkach – to jest zażalenia i sprzeciwu – budzić nazbyt szeroki krąg podmiotów legitymowanych do skorzystania z prawa zaskarżenia odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu. Zamiast ograniczyć ten krąg do obwinionego jako podmiotu najbardziej dotkniętego odmową, zarówno art. 103 § 3 zd. drugie, jak i jego § 3b zd. pierwsze k.p.w. wskazują na strony. Od reguły, iż to prezes sądu lub referendarz sądowy wyznacza obrońcę z urzędu, jest jeden wyjątek awizowany przez art. 78 k.p.w. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k., który odnośnie uprawnienie cedeuje na sąd w sytuacji, w której do takiego wyznaczenia dochodzi po zwolnieniu przez ten sam sąd w toku rozprawy dotychczasowego obrońcy z urzędu (na wniosek jego własny lub obwinionego). Również sąd wyznacza nowych obrońców z urzędu w razie stwierdzenia w toku procesu kolizji interesów obwinionych reprezentowanych do tej pory przez tego samego obrońcę z urzędu (art. 24 § 2 k.p.w. w zw. z art. 85 § 2 k.p.k.).

Samą decyzję o wyznaczeniu obrońcy z urzędu cechuje względna trwałość, gdyż art. 22 zd. trzecie k.p.w. odsyła do bezpośredniego stosowania („stosuje się”) przepisu art. 78 § 2 k.p.k., uprawniającego sąd do jej uchylenia w razie stwierdzenia, że „nie istnieją okoliczności, na podstawie których [tego obrońcę] wyznaczono”. Także i to postanowienie o cofnięciu wyznaczenia obrońcy podlega zażaleniu, przy czym organem właściwym do jego rozpoznania jest inny równorzędny skład tego sądu. Wymienione w art. 22 zd. trzecie „okoliczności” to w pierwszym rzędzie

---

<sup>82</sup> Wzór pouczenia w zakresie dotyczącym wyznaczenia obrońcy z urzędu stanowi: „Jeżeli obwiniony wykaże, że nie stać go na obrońcę, sąd może wyznaczyć obrońcę z urzędu (art. 22)”.

<sup>83</sup> A. Kiełtyka, w: *Kodeks...*, op. cit., red. M. Rogalski, teza 4 do art. 23.

<sup>84</sup> Art. 23 § 1 zmieniony przez art. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz Ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. poz. 1186), zmieniającej k.p.w. z dnia 17 września 2015 r. Zmiana ta podyktowana została wyrokiem TK z dnia 8 października 2013 r. (K 30/11, OTK-A 2013, nr 7, poz. 98), gdzie stwierdzono niekonstytucyjność rozwiązania odmawiającego prawa do sądowej kontroli odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu w trybie art. 81 § 1 k.p.k. wskutek sprzeczności z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i z art. 78 Konstytucji RP.



okoliczności dotyczące stanu majątkowego obwinionego, ale też i takie, które miały wpływ na uznanie, że wyznaczenia obrońcy z urzędu wymaga dobro wymiaru sprawiedliwości. Ponowny wniosek o wyznaczenie obrońcy, oparty na tych samych okolicznościach, pozostawia się bez rozpoznania (art. 23 § 1a k.p.w.). Inaczej też niż ma się to w procesie karnym, obrońca z urzędu nie może być wyznaczany „w celu dokonania określonej czynności procesowej”, gdyż art. 78 § 1a k.p.k. nie został recypowany na grunt postępowania wykroczeniowego, a sam kodeks z 2001 r. nie zawiera w tym zakresie własnego, autonomicznego rozwiązania.

\*

Dość zaskakujący jest fakt, iż obrona obligatoryjna w postępowaniu wykroczeniowym pojawiła się dopiero z chwilą uchwalenia obecnego k.p.w.<sup>85</sup> Poprzednia kodyfikacja nie знаła obrony obligatoryjnej, a przecież pisano ówczesnie z nieznośną emfazą o znaczeniu, jakie państwo socjalistyczne przywiązywało do urzeczywistniania prawa do obrony oraz innych gwarancji procesowych służących właściwemu stosowaniu prawa. Czy pominięcie to należało przyjąć jako celowy zabieg normatywny, czy też *sui generis* „zachęte” do stosowania w drodze analogii właściwych przepisów karnoprocessowych – o tym ówczesna doktryna milczy. Obecnie problem ten rozwiązuje art. 21 § 1 k.p.w., który przewiduje – ale tylko „w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (...) przed sądem”<sup>86</sup> – obowiązkową obronę obwinionego, który jest głuchy, niemy lub niewidomy (pkt 1), albo jeżeli zachodzi w jego przypadku uzasadniona wątpliwość co do poczytalności (pkt 2). Identycznie, jak dzieje się to w postępowaniu karnym, także i w postępowaniu wykroczeniowym obrona obligatoryjna jest wyrazem dopuszczalnego ograniczenia samodzielności decyzyjnej strony bierniej, która nie może wymówić się do takiej pomocy, aczkolwiek nie musi z niej aktywnie korzystać.

Brak punktu odniesienia w postaci poprzednio obowiązujących przepisów wykroczeniowych zmusza do porównania art. 21 k.p.w. z jego karnoprocessowym odpowiednikiem, to jest art. 79 k.p.k. Już tylko wstępna analiza pozwala stwierdzić, że obrona obligatoryjna w sprawach o wykroczenia jest zubożoną znacznie wersją tej obrony. Zapewne z uwagi na obniżenie przez art. 8 k.w.<sup>87</sup> dolnej granicy wieku uzasadniającego odpowiedzialność za wykroczenie i ustalenie jej na poziomie lat 17, nie zdecydowano się na objęcie tą obroną sprawców, którzy „nie ukończyli 18 lat” (tak od 2015 r.<sup>88</sup> art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.), bo oznaczałoby to istny wysyp takich

---

<sup>85</sup> Problem obrony obligatoryjnej należało jednak oceniać przez pryzmat przepisów obowiązujących w postępowaniu uproszczonym (art. 455 d.k.p.k.) z chwilą skierowania sprawy „na drogę postępowania sądowego” na żądanie obwinionego zgłoszone w trybie art. 86 d.k.p.w.

<sup>86</sup> Tym samym wężej niż w postępowaniu karnym określono zasięg obrony obligatoryjnej, którą nie objęto czynności procesowych sprzed wydania przez prezesa sądu zarządzenia o wszczęciu postępowania (art. 59 § 2 k.p.w.).

<sup>87</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2022 r., poz. 2151 z późn. zm.).

<sup>88</sup> Z kolei przed tą datą nie było potrzeby objęcia taką obroną wspomnianych przez art. 79 § 1 pkt 1 „nieletnich”, gdyż tacy nie odpowiadali za wykroczenia – por. T. Grzegorzczuk, *Kodeks...*, op. cit., teza 2 do art. 21.

przypadków, ale też oznacza, że w tym wypadku wniosłe pryncypia przegrały z twardą rzeczywistością i zwykłą ekonomią.

Przytoczone przez art. 21 § 1 pkt 1 k.p.w. trzy rodzaje niedomagań fizycznych są identyczne z tymi, jakimi posługuje się art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k., i winny być one w analogiczny sposób dekodowane<sup>89</sup>. Inaczej rzecz ma się z przesłanką obrony obligatoryjnej z art. 21 § 1 pkt 2 k.p.w., którą stanowi „uzasadniona wątpliwość co do [jego] poczytalności” obwinionego. Pomimo bezdyskusyjnej autonomii kodeksu z 2001 r., zastrzeżenia budzi trzymanie się przez ustawodawcę konstrukcji nieprzy- stającej do realiów procesowych i niedostrzeżenie pilnej potrzeby jej zmodyfikowania w kierunku wskazanym przez art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Obstawanie przy dotychczasowym brzemieniu art. 21 § 1 pkt 2 k.p.w. powoduje, że przepis ten nie jest dostatecznie dobrze zharmonizowany z jego § 2, w którym pojawia się opinia biegłego odnośnie do „wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem” w dacie popełnienia czynu („czyn [...] nie został popełniony w warunkach”) oraz „stanu psychicznego” obwinionego ocenianego przez pryzmat jego zdolności do „udziału w postępowaniu i prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny”, a przecież tego ostatniego żadną miarą nie można uznać za stan tożsamy z „poczytalnością”. Samą opinią psychiatryczną sporządzoną przez jednego – a nie co najmniej dwóch, jak wymaga tego art. 202 § 1 k.p.k. – sąd nie jest związany, ale też „uznanie [jej] za uzasadnioną” powoduje ustanie obrony obligatoryjnej w odniesieniu do takiego obwinionego oraz winno doprowadzić do zwolnienia obrońcy z jego obowiązków. Sąd, inaczej bowiem niż w procesie karnym, „zwalnia” obrońcę obwinionego (art. 21 § 2 zd. drugie k.p.w.).

Art. 21 § 2 k.p.w. w swym pierwotnym brzmieniu powielał ten sam błąd, co art. 79 § 4 k.p.k., oba bowiem przed 2013 r. tworzyły iluzję „związania” sądu treścią opinii psychiatrycznej („obowiązek korzystania z pomocy obrońcy, jeżeli powołany biegły stwierdzi”), co było sprzeczne z zasadą swobody oceny każdego dowodu w sprawie. Znowelizowany w 2013 r.<sup>90</sup> przepis art. 21 § 2 k.p.w. zakłada wreszcie prawidłową descendencję zdarzeń: przedstawienie sądowi opinii psychiatrycznej – ocenę tej opinii przez sąd – orzeczenie w przedmiocie obrony formalnej, co lepiej oddaje nadrzędną pozycję sądu oraz jego rolę przy ustalaniu okoliczności prawnie relewantnych, w tym także tych, które rzutują na rozstrzygnięcie zagadnień *stricte* proceduralnych. Ta sama nowela pozbawiła sąd możliwości podjęcia w przedmiocie utrzymania obrony formalnej decyzji alternatywnej, na co pozwalał art. 21 § 2 k.p.w. przed jego nowelizacją nie określając wszak tego, czy owo „odmienne” postanowienie miało prowadzić do utrzymania stanu obrony obligatoryjnej, co wydaje się niemożliwe z racji normatywnego uwarunkowania takiej obrony, czy do utrzymania obrony formalnej jako nieobowiązkowej obrony z urzędu, jak czyni to w sprawach karnych art. 79 § 4 *in fine* k.p.k. („zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym,

<sup>89</sup> Zob. szerzej P.K. Sowiński, *Prawo...*, op. cit., s. 105–113; R.A. Stefański, *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 107–122.

<sup>90</sup> Art. 18 pkt 5 Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 z późn. zm.), zmieniającej ten przepis z dniem 1 lipca 2015 r.

aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu”). Niepozostawienie sądowi takiej ewentualności jest skądinąd zasadnie krytykowane w doktrynie<sup>91</sup>, a stanowisko przeciwne – zakładające, że także i obecnie sąd może jednak postanowić inaczej i – „mimo opinii biegłego stwierdzającego poczytalność obwinionego”<sup>92</sup> – utrzymać obowiązkowość obrony formalnej, wydaje się błędne.

\*

Z art. 4 § 1 k.p.w. wynika, że w postępowaniu wykroczeniowym dopuszczalne jest równoczesne występowanie po stronie obwinionego (osoby, o której mowa w art. 54 § 6 k.p.w.) tylko jednego obrońcy. Przypomina to mechanizm stosowany na gruncie spraw o przestępstwa przez art. 77 k.p.k., z tą jednak różnicą, że limit tam określony jest wyższy, bo obejmuje równoczesną obronę przez trzech obrońców. Bez znaczenia jest przy tym to, iż w k.p.k. z 1997 r. limitacji tej poświęcono odrębną jednostkę redakcyjną, a w k.p.w. z 2001 problem ten rozwiązano niejako *in margine* przepisu przyznającego obwinionemu prawo do obrony. Wyraźnego ograniczenia liczby obrońców pozbawiony był natomiast d.k.p.w. z 1971 r., choć o jego istnieniu wnioskowano z faktu użycia przez jego art. 8 słowa „obrońca” w liczbie pojedynczej, nie zaś mnogiej<sup>93</sup>. Ówczesnie też negowano konieczność stosowania w drodze analogii art. 68 k.p.k. z 1969 r., który limit ten podnosił do trzech obrońców, co uznawano za rozwiązanie właściwe wyłącznie sprawom karnym i adekwatne do poziomu ich prawnego i dowodowego skomplikowania<sup>94</sup>.

\*

Działalność obrońcy jest obecnie działalnością normatywnie ukierunkowaną, to jest aktywność ta może być podejmowana wyłącznie na korzyść obwinionego, co jest rezultatem odesłania przez art. 24 § 2 k.p.w. do odpowiedniego stosowania w postępowaniu wykroczeniowym m.in. art. 86 k.p.k.<sup>95</sup> Wydaje się wszak, że nawet bez kodeksowego unormowania tego zagadnienia, wytyczenie akurat takiego kierunku działań obrońcy zawodowego byłoby możliwe na gruncie samych przepisów ustrojowych adwokatury i radców prawnych. Już bowiem z art. 1 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 Prawa o adwokaturze oraz z art. 2 w zw. z art. 4 ustawy o radcach prawnych wynika, że zasadniczym obszarem ich zawodowej aktywności jest świadczenie „pomocy prawnej”. Ta ostatnia jest szczególnym rodzajem pomocy, którą na gruncie języka polskiego oznacza tyle, co „wsparcie innej osoby”<sup>96</sup> lub „działanie dla dobra

<sup>91</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks...*, op. cit., teza 9 do art. 21 (dostęp: 7.03.2023).

<sup>92</sup> Tak jednak A. Kiełtyka, w: *Kodeks...*, red. M. Rogalski, op. cit., teza 6 do art. 21 (dostęp: 7.03.2023).

<sup>93</sup> Argument ten zawodzi, jeśli pamiętać, że użycie liczby pojedynczej jest niejednokrotnie wyrazem pewnej konwencji językowej ustawodawcy, który taką formą gramatyczną posługuje się chętniej.

<sup>94</sup> M. Siewierski, w: M. Siewierski i in., *Komentarz...*, op. cit., s. 56; A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 201.

<sup>95</sup> Wyrok SO w Gliwicach z 7.04.2015 r., VI Ka 138/15, LEX nr 1831992.

<sup>96</sup> <https://sjp.pl/pomoc> (dostęp: 3.03.2023).

innej osoby”<sup>97</sup>. Pomimo braku wskazań co do dozwolonego kierunku aktywności obrońcy przepisach d.k.p.w., także w ówczesnej doktrynie podważano legalność działań obrończych wymierzonych przeciwko interesowi obwinionego, czego nie usprawiedliwiała nawet dążenie „ujawnienia prawdy”<sup>98</sup>.

\*

Wprawdzie w kodeksie z 2001 r. jedynie zasadę prawa do obrony reguluje się autonomicznie, wszystkie inne zapożyczając z Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., ale też sposób, w jaki i sama zasada, i składowe prawa do obrony zostały tam uregulowane, nie czynią z nich instytucji szczególnie nowych czy diametralnie innych od ich karnoprocesowych odpowiedników. Zachodzące pomiędzy tymi zasadami oraz treścią prawa do obrony różnice są widoczne, acz są to różnice bardziej ilościowe aniżeli jakościowe. Być może jednak o niemożliwości recepcji na grunt wykroczeniowy prawa do obrony w jego karnoprocesowej postaci zadecydowała właśnie ilość tych odstępstw, co czyniłoby odpowiednie stosowanie art. 6 k.p.k. karkołomnym i opartym na szeregu wyjątków. Z pewnością jednak na gruncie obu procedur prawo do obrony nie jest prawem absolutnym<sup>99</sup> i może doznawać licznych, aczkolwiek niesięgających jego sedna, ograniczeń. Prawo to służy stronie biernej, a ostatnie, aczkolwiek spóźnione, działania ustawodawcy przyznają prawa do obrony także osobie podejrzaney<sup>100</sup>, co zbliża tę obronę do standardu konstytucyjnego wyznaczonego przez art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej. Tę bliskość wyraża również ekspozycja na gruncie art. 4 § 1 k.p.w. prawa obwinionego do pomocy obrońcy, co jest działaniem niemal bliźniaczym do tych, które podjęła i konstytuanta w art. 42 ust. 2, i ustawodawca zwykły w art. 6 *in fine* k.p.k. Nie ulega wątpliwości, iż obecny kształt prawa do obrony obwinionego (i osoby określonej w art. 54 § 6 k.p.w.) może ulegać dalszym zmianom, nawet jeżeli te nie będą bezpośrednio ukierunkowane na tego uczestnika postępowania, ale też przysługujące mu prawo do obrony realizowane jest w takich, a nie innych realiach procesowych, stąd też nawet zmiana tych ostatnich wpływa na treść tego prawa, które wydaje się niezwykle wrażliwe i podatne na choćby tylko pośrednie oddziaływanie.

---

<sup>97</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pomoc%20.html> (dostęp: 3.03.2023).

<sup>98</sup> A. Gubiński, *Prawo...*, op. cit., s. 409; zob. też M. Siewierski, w: M. Siewierski i in., *Komentarz...*, op. cit., s. 55. Zdarzało się też, że o działaniu obrońcy wyłącznie na korzyść obwinionego pisano bez wskazania jakiegokolwiek podstawy takiego wniosku – por. A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 200.

<sup>99</sup> P. Wiliński, w: P. Wiliński (red.) i in., *Polski...*, op. cit., s. 351

<sup>100</sup> B. Janusz-Pohl, w: P. Wiliński (red.) i in., *Polski...*, op. cit., s. 790.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Baj A., *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009.
- Czarnecki P., *Sprawozdanie z konferencji nt. „Postępowanie w sprawach o wykroczenia – w poszukiwaniu optymalnego modelu”* (Dębe, 19–21 października 2014), „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6.
- Daszkiewicz W., *Taktyka kryminalistyczna a procesowe gwarancje jednostki i prawa obywatelskie*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 3.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, LEX 2017.
- Florczak-Wątor M., *Komentarz do art. 42*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, LEX 2021.
- Gostyński Z., *Obowiązek informowania uczestników postępowania o ich obowiązkach i uprawnieniach jako przejaw zasady uczciwego (rzetelnego) procesu*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltośia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2002.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2012.
- Grzegorzczak T., Tylman J., Świecki D. (red.), Olszewski R. (red.), Małolepszy A., Rydz-Sybilak K., Misztal P., Kasiński J., Kurowski M., Błoński M., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2022.
- Gubiński A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1980.
- Jabłoński M., *Prawo do obrony i domniemanie niewinności*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.
- Jamróz L., *Konstytucyjne prawo do obrony przed sądem RP*, w: *Konstytucyjno-ustawowa regulacja stosunków społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białoruś*, red. J. Matwiejuk, Białystok 2009.
- Kardas P., *Prawo karne w świetle standardów konstytucyjnych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 10.
- Kil J., *Prawo do obrony jako publiczne prawo podmiotowe*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22.1.
- Kiełtyka A., Paškiewicz J., Rogalski M. (red.), Ważny A., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Kmieć Z.R., *Rozdział V Przesłuchanie strony*, w: *Przesłuchanie świadka i strony w postępowaniu administracyjnym*, LEX 2022.
- Kotowski W., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2003.
- Korzeniewska-Lasota A., *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Część 1. Zagadnienia ogólne*, „Palestra” 2013, nr 9–10.
- Kulesza C., *Komentarz do art. 16*, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, LEX 2020.
- Lewiński J., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2009 / LEX 2011.
- Marek A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1996.
- Marszał K., *Proces karny*, Katowice 1997.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Sarnecki P., *Komentarz do art. 42*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX 2016.
- Siedlecki W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972.
- Skowron A., *Udział obrońcy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 3.

- Skowron A., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, LEX 2010.
- Skowron A., *Rzetelny proces karny w ujęciu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 11.
- Stefański R.A., *Czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenie*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12.
- Stefański R.A., *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
- Stefański R.A., *Konstytucyjne prawo do obrony a obrona obligatoryjna w świetle noweli z dnia 27 września 2013 roku*, w: *Prawo do obrony w postępowaniu penalnym. Wybrane aspekty*, red. M. Kolendowska-Matejczuk, K. Szwarz, Warszawa 2014.
- Sowiński P.K., *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego i organów procesowych*, Rzeszów 2012.
- Sowiński P.K., *Prawo oskarżonego do obrony w procesie karnym. Obrona formalna*, Rzeszów 2022.
- Stachowiak S., *Wniosek o ukaranie w ujęciu kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 12.
- Światłowski A., *Komentarz do art. 1*, w: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020.
- Świecki D., *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007.
- Światłowski A.R., *Rozdział 2.2. Postępowanie w sprawach o wykroczenia*, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, LEX 2013.
- Vitkauskas D., Dikov G., *Protecting the Right to a Fair Trial Under the European Convention on Human Rights – A Handbook for Legal Practitioners*, Strasburg 2012.
- Waltoś S., *Postępowania szczególne w procesie karnym (Postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1996.
- Wąsek-Wiaderek M., *Moment uzyskania statusu biernej strony postępowania karnego z perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Prof. P. Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B.T. Bieñkowska, Warszawa 2015.
- Wiliński P. (red.), Stachowiak S., Gerecka-Żołyńska A., Janusz-Pohl B., Karlik P., Kusak M., *Polski proces karny*, Warszawa 2020.
- Wójcicka E., *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego do rozpatrywania petycji*, „Zeszyty Prawnicze UH-P w Częstochowie” 2021, nr 20.3, s. 267.

**Cytuj jako:**

Sowiński P.K., *Kształtowanie się wybranych elementów prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Ius Novum” 2024, nr 1 (18), s. 58–83. DOI: 10.26399/iusnovum.v18.1.2024.04/p.k.sowinski